

Kabaret Po , Grzesz

Grzesz cały dzień, przez calutki Boży dzień!
Grzesz całą noc, jeszcze więcej niż za dnia!
Kłam, prawdę kup i nie sprzedaj nigdy jej!
Bij aż do krwi, aż odnajdziesz powód swój!
Weź nie płąć nic, tobie kradną, więc w czym rzecz?
Klnij ile sił, po to przecież język masz!
Gwałć, nie martw się, one przecież lubią to!
Strzel prosto w cel głowa, korpus, byle padł!
Grzesz aż do dnia, w którym już nie zbudzisz się!
Wal, duś i kop, póki siły starczy ci!
Wbij w trumnę gwóźdź, nie otworzy nic jej już...
I pamiętaj na zawsze: najważniejsze jest to,
Żebyś nigdy nie przejmował się tym, co się stało,
Bo przecież możesz znów, możesz się znów,
Znów, znów, znów, znów, znów wypowia-
Wypowia-, wypowiadać!
Możesz znów się wypowiadać!
Możesz znów się wypowiadać!
Możesz znów się wypowiadać!
Możesz znów się wypowiadać!
Możesz, wypowiadać możesz się!
Możesz znów się wypowiadać!
Możesz znów się wypowiadać!
Możesz znów się wypowiadać!
Możesz znów się wypowiadać!
Możesz, wypowiadać możesz się!
Możesz znów się wypowiadać!
Możesz znów się wypowiadać!
Możesz znów się wypowiadać!
Możesz znów się wypowiadać!
Możesz, wypowiadać możesz się!
Możesz znów się wypowiadać!
Możesz znów się wypowiadać!
Możesz znów się wypowiadać!
Możesz znów się wypowiadać!
Możesz, wypowiadać możesz się!